

Pokazuje swoje życie na misji, codzienne trudności i zmagania, sytuacje wyjątkowe, czy nawet ekstremalne, wykonaną pracę i zmęczenie, ogrom zadań jaki przed nim stanął i swoją szczególną misję – niesienia świata orędzia o tym, że Bóg jest miłosierny, także na Afrykańskiej ziemi.

Autor używa czasem słów, które mogą być nieznanymi niektórym czytelnikom, np. fideionista, Papieskie Dzieła Misyjne itd. wtedy wyjaśnia je w krótkich definicjach na marginesie.

Trzeba przyznać – książkę łatwo i szybko się czyta, jest ciekawa, zawiera słowa proste i niewyszukane, zdania są raczej krótkie i nierozbudowane, co sprawia że czytelnik bez trudu je zrozumie. Jest napisana z wiarą o ludziach wiary dla ludzi wiary. Co jest dodatkowym atutem tej książki? Liczne zdjęcia, prezentujące ludzi oraz ich ciężką pracę, w szczególności pracę polskich misjonarzy i misjonek, także tych których już nie ma pośród nas.

Na koniec wyjaśnijmy ten charakterystyczny podtytuł – zapiski z misją. Myślę że chodzi tutaj o misję przybliżania sylwetek polskich misjonarzy i samej problematyki misyjnej czytelnikom, abyśmy o nich nie zapomnieli, że są, pracują, daleko od ojczyzny i swoich rodzin. Cisną się tu na usta słowa Ks. Jana Twardowskiego „śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...”

Drugą misją jest ta zawarta na stronie tytułowej – całkowity dochód ze sprzedaży książki jest przeznaczony na pomoc misjom. Stąd myślę wypływa konieczna w tym przypadku zwięzłość treści i umieszczenie w niej dużej ilości fotografii oraz mały jej format, po to, aby zainteresować omawianym problemem, by trafiła ona do jak najszerszego kręgu odbiorców, by tym lepiej i skuteczniej nieść pomoc polskim misjonarzom i misjonom na całym świecie.

Podsumowując – nie jest to książka naukowa ale życiowa, bo mówi o życiu

i ciężkiej pracy, ale też książka o wierze, bo opowiada o tych ludziach wiary, do których dotarł Ks. Tomasz, książka z misją, bo mówi o misjach i pomaga misjom i wreszcie książka – album, bo nie tylko mówi słowami, ale też pokazuje obrazami, zdjęciami, realnie i w rzeczywistości tych, których opisuje. Książka warta przeczytania, nawet przez naukowców i nie tylko...

KS. SŁAWOMIR CIMOCHOWSKI

Jarosław Różański, *Polskie misjonarki i misjonarze w Afryce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, ss. 391

Mimo, że w literaturze polskiej dotychczas zostało wydanych bardzo wiele opracowań poświęconych pracy polskich misjonek i misjonarzy w Afryce to książkę ks. prof. UKSW Jarosława Różańskiego OMI „Polskie misjonarki i misjonarze w Afryce” należy traktować jako ewenement. Jak dotąd, publikowane książki czy artykuły dotyczyły tylko wybranych grup misjonek czy misjonarzy. Wszystkie dotychczasowe prace dotyczą tylko wybranego zgromadzenia, czy też fideionistów lub krajów, ewentualnie regionów w których pracowali misjonarze. Praca ks. Różańskiego jest w tym względzie bardzo chlubnym wyjątkiem. Autor jest kierownikiem katedry historii misji na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest autorem osiemnastu książek i ponad pięćdziesięciu artykułów, naukowych i popularnonaukowych o tematyce misyjnej.

Omawiana książka stanowi swoiste kompendium wiedzy o zaangażowaniu polskich misjonek i misjonarzy w Afryce. Począwszy od roku 1644, kiedy to o. Michał Boym w drodze do Chin zatrzymał się na wschod-

nim wybrzeżu Afryki, aż do roku 2008. Na tym roku autor zakończył swoje badania. Dokumentacja i statystyka użyta w niniejszej publikacji została zaczerpnięta z elektronicznej bazy danych Komisji Episkopatu Polski ds. Misji (baza nosi nazwę „Księga Misjonarzy”). I mimo, że jak podaje autor niektóre dane o misjonarzach w bazie danych KEP ds. misji zawierają poważne nieścisłości to jest ona jedynym tego typu źródłem, skomputeryzowanym oraz generującym różnego rodzaju statystyki dotyczące polskich misjonarzy (s. 33).

Książka składa się z wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, bardzo bogatej bibliografii liczącą 30 stron, krótkich not przedstawionych w pracy zgrupowań zakonnych, no i oczywiście tak bardzo potrzebnego w tego rodzaju pracach indeksu cytowanych osób. Jak zapowiada we wstępie Autor, tej publikacji stawia sobie za cel trzy główne zadania (s. 25). Przedstawienie zaangażowania Kościoła w Polsce w prowadzeniu misji afrykańskich, ukazanie pracy misjonarzy w poszczególnych krajach oraz charakterystykę metod pracy polskich misjonarek i misjonarzy. W pierwszym rozdziale – *Główne etapy ewangelizacji Afryki* – zostały omówione główne etapy ewangelizacji Afryki. Autor przedstawił w nim najważniejsze wydarzenia z historii misji począwszy od misji starożytnych aż po czasy współczesne (s. 37-68). W drugim rozdziale – *Dynamika wyjazdów polskich misjonarzy do Afryki* – autor ukazał dynamikę wyjazdów polskich misjonarzy do Afryki. W rozdziale tym zostało zawarty wiele statystyk, które miały na celu ukazanie zaangażowanie misjonarzy w konkretnych krajach Afryki na przestrzeni ponad 100 lat (s. 69-112). Kolejne trzy rozdziały tj. od trzeciego do piątego omawiają szczegółowo najważniejsze obszary kontynentu gdzie polskie misjonarki i misjonarze prowadzili i prowadzą swoją działalność. Rozdział trzeci

– *Afryka Północna i Zachodnia* (s. 113-136). Rozdział czwarty – *Afryka Środkowa i Wschodnia* (s. 137-186). Rozdział V – *Afryka Południowa i Wyspy Oceanu Indyjskiego* (s. 187-226). Ponadto w powyższych rozdziałach zostały przedstawione najważniejsze dane i placówki misyjne w Afryce (s. 113-226). Rozdział szósty *Praca na rzecz promocji ludzkiej* to opis zaangażowania polskich misjonarek i misjonarzy w promocję ludzką, na którą składają się: kształcenie szkolne i zawodowe, troska o służbę zdrowia, działalność charytatywna, praca na rzecz miejscowej kultury i języka oraz troska o prawa człowieka i walka z niesprawiedliwością (s. 227-362). Rozdział siódmy *Cechy charakterystyczne pracy polskich misjonarzy i misjonarek* pokazuje wielki wysiłek pracy polskich misjonarek i misjonarzy na tle pracy misjonarek i misjonarzy innych narodowości (s. 263-299). Rozdział ten został podzielony na dwa podrozdziały. W pierwszym autor scharakteryzował pracę misyjną w pierwszej połowie XX wieku. Zwrócił uwagę m.in. na przygotowanie misjonarzy, budowę stacji misyjnych i troskę o ich utrzymanie, problem konkurencji w tzw. „zajmowaniu terenu”, relację do miejscowej kultury. W drugi podrozdziale przedstawił współczesne cechy charakterystyczne pracy polskich misjonarzy. Omówił specyfikę polskiego przygotowania misjonarzy, zaprezentował ewolucję modelu zakładania i utrzymania misji, scharakteryzował posługę we wspólnocie chrześcijańskiej oraz postawę polskich misjonarzy wobec promocji ludzkiej a także ich relację do miejscowej kultury. Ponadto nadmienił, że niestety ale jeszcze wielu polskim misjonarzem towarzyszy swoista „pycha eklezjalna”, polegająca na przekonaniu, iż doświadczenie zdobyte przez Kościół w Polsce jest doświadczeniem wzorcowym i powinno być ono przeszczepiane w całości na kontynent afrykański (s. 298).

W książce Jarosława Różańskiego zachwyca ogromne bogactwo wykorzystanych materiałów źródłowych, jak również różnorodność literatury pomocniczej. Autor nie tylko znakomicie panuje nad tak dużym materiałem zebrany w przeciągu wielu lat mozolnych badań, ale także przywołuje często z dużą swobodą i zdolnością – inne materiały źródłowe i krytyczne. Praca świadczy o ugruntowanym warsztacie badawczym Autora, o jego wiedzy oraz wnikliwości badawczej. Książka ks. prof. Jarosława Różańskiego stanowi bez wątpienia znaczący wkład w rozwój badań nad zaangażowaniem polskich misjonek i misjonarzy w Afryce. Jest bardzo ważnym głosem w świecie naukowym polskich misjologów i z pewnością spotka się z ogromnym zainteresowaniem nie tylko teoretyków ale i także praktyków misji.

KINGA PUCHAŁA

Joanna Molewska i Marta Pawelec, *Wanda Błęńska. Spełnione życie*. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2012, ss. 238

Dzięki Wydawnictwu Św. Wojciecha w Poznaniu ukazała się książka o życiu i działalności Dr Wandy Błęńskiej, lekarki misjonarki, z okazji 100 rocznicy Jej urodzin w 2011 roku. Ze względu na zainteresowanie czytelników osobą Matki Trędowatych w 2012 roku ukazał się dodruk tej publikacji.

Autorkami książki są absolwentki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Joanna Milewska ukończyła biologię i ochronę środowiska. Natomiast Marta Pawelec jest absolwentką pedagogiki specjalnej. Podczas studiów zaangażowały się w działalność Akademickiego Koła Misjologicznego w Poznaniu. Obie uczestniczy-

ły we wyprawach misyjnych do Republiki Zielonego Przylądka (2009) i do Domu Pokoju na Górze Oliwnej w Jerozolimie (2010). Autorki książkę dedykują „Kochanej Pani Doktor – za świadectwo pięknego życia” (s. 5). Adam Piasek wykonał projekt okładki, a zdjęcie Dr Wandy Błęńskiej Agata Ożarowska-Nowicka. Autorki na początku publikacji składają podziękowanie najpierw Panu Bogu za dar Doktor Wandy Błęńskiej. Następnie wyrazy wdzięczności kierują do Członków Akademickiego Koła Misjologicznego i jego opiekuna księdza Szymona Sułkowskiego. Również dziękują Katarzynie Arcosiewskiej, Jarosławowi Czyżewskiemu, Malwinie Domżańskiej i Jędrzejowi Gadzińskiemu.

Wdzięczność wyrażają także: Jackowi Jelonkowi Radosławowi Nosalowi, Agacie Ożarowskiej-Nowickiej, Barbarze, Elżbiecie, Tomaszowi, Wojciechowi, Józiovi i Ignasiowi Pawelcom. Także dziękują księdzu Ambrożemu Andrzejakowi i paniom; Krysztynie Narasymczuk i Małgorzacie Narockiej oraz rodzinie Pani Doktor – pani Małgorzacie i Przemysławowi Pydom, panu Leszkowi Pałędzkiemu, pani Stanisławie Wojtowicz oraz Rodzicom, Rodzeństwu i Przyjaciołom (s. 5). lekturę książki ubogacają modlitwy w języku luganda: Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ... (s. 7 i 8). Autorki we wprowadzeniu do lektury książki prezentują dom przy ul. Miłej 8, gdzie znajduje się mieszkanie Dokty, a zwłaszcza pokój w sposób niezwykle zagospodarowany. Następnie rozpoczyna się czas rozmów z Doktor Wandą Błęską, których owocem jest siedem rozdziałów (s. 13-182).

„Wspomnienia z dzieciństwa” prezentuje rozdział I (s. 13-24). Pani Doktor jest córką Heleny Brunsz i Teofila Błęńskiego. Urodziła się 30 października 1911 roku w Poznaniu. Jej mama jeszcze przed porodem została sparaliżowana. Dnia 9 grudnia